



Parlament Europejski

30.11.2017 Podczas posiedzenia plenarnego Parlamentu Europejskiego w Brukseli w dniach 29-30 listopada 2017 r., poseł Janusz Zemke wypowiedział się w następujących debatach.

Budżet Unii Europejskiej w 2018 r.

– Dokładnie przeanalizowałem proponowany budżet Unii Europejskiej na rok przyszły. Pozytywnie oceniam fakt, że przewidziano środki na zobowiązania w wysokości 160 mld euro.

Niestety, przewiduje się znacznie niższe środki na płatności, jedynie w wysokości 145 mld euro. Oznacza to, że w wielu państwach UE są opóźnienia w realizacji inwestycji współfinansowanych przez Unię Europejską. Powinniśmy zatem szukać sposobów, by owe opóźnienia ograniczyć. Być może, nazbyt zbiurokratyzowany jest cały system uzyskiwania zgody na rozpoczęcie inwestycji. Efektem tego będzie przesunięcie wielu płatności z budżetu Unii po zakończeniu obecnej perspektywy finansowej, czyli po 2020 roku.

Drugim problemem, który budzi mój duży niepokój są planowane środki na walkę z przestępczością, w tym z terroryzmem. Nie da się skutecznie walczyć z tymi zjawiskami, bez zacieśniania współpracy policji i innych służb na poziomie europejskim. Przestępcy, w tym terroryści nie ograniczają bowiem swojej aktywności tylko do jednego państwa. Unia ciągle zapowiada wzmoczenie walki z terroryzmem. Niestety, nie znajduje to odzwierciedlenia w budżecie. W podstawowej agencji europejskiej – Europolu planuje się wzrost zatrudnienia jedynie o 10 osób i dodatkowe środki jedynie w wysokości 3,7 mln euro. Tak samo planuje się niewielkie przyrosty środków w Europejskim Urzędzie ds. Azylu oraz Europejskiej Jednostce ds. Współpracy Sądowej (Eurojust).

Moim zdaniem, utrudni to działalność tych fundamentalnych agencji do walki z przestępczością i terroryzmem, w sytuacji gdy zwiększamy ciągle zakres ich obowiązków.

Europejski Fundusz Solidarności

– Głosowałem pozytywnie za uruchomieniem Funduszu Solidarności Europejskiej w 2018 roku. Fundusz Solidarności powstał w 2002 roku, by umożliwić Unii szybką reakcję w przypadku wystąpienia nadzwyczajnych klęsk żywiołowych. Rokrocznie planuje się wydatkowanie z tego funduszu 500 mln euro.

Obecna decyzja Parlamentu nie dotyczy jednak pomocy w przezwyciężeniu konkretnej klęski żywiołowej. Istotą tej decyzji jest wyodrębnienie z funduszu 50 mln euro na szybką wypłatę zaliczek. Jest to dobry sposób postępowania, gdyż uzyskanie pełniejszej pomocy UE wymaga przygotowania wielu dokumentów, co jest siłą rzeczy czasochłonne. Słusznie zatem, dopuszcza się możliwość, by dokonywać najpilniejszych płatności dosłownie w ciągu kilku lub kilkunastu dni, gdyż szybka i skuteczna pomoc wymaga natychmiastowych decyzji.

Równocześnie jednak chcę zasygnalizować fakt, że w moim przekonaniu, obowiązujące procedury uzyskiwania pomocy z Funduszu Solidarności UE są nadmiernie zbiurokratyzowane. Myślę także, że zbyt rygorystyczne są kryteria w przypadku udzielania pomocy, gdy wystąpiła regionalna klęska żywiołowa.

Wiele dużych klęsk żywiołowych ma bowiem ze swojej istoty charakter regionalny, jak nawałnice, pożary, trzęsienia ziemi, czy powodzie.

Proponowałbym zatem dokonanie analizy rozporządzenia Unii Europejskiej nr 661/2014, gdyż jego postanowienia w moim przekonaniu prowadzą do ograniczenia pomocy Unii Europejskiej, gdy jest ona konieczna. Potwierdza to fakt, że w ciągu 15 lat istnienia Funduszu, nigdy nie wykorzystano w skali jednego roku kwoty 500 mln euro na pomoc w sytuacjach nadzwyczajnych.

Marek Tomczyk

Bruksela, 29 listopada 2017 r.